

PAWEŁ BOIKE

# Intencjonalizm a tradycyjna koncepcja wykładni Eugeniusza Waśkowskiego. Analiza porównawcza

Intentionalism and Eugeniusz Waśkowski's Concept of Interpretation of Law: Comparative Analysis

## Abstract

The paper deals with the theory of legal interpretation. The main problem of this field of jurisprudence is the perception of the purpose of the interpretation process (ontological dimension) and the desired methodology for determining the meaning of a legal text (application dimension). The author's aim is to establish the parallel elements of contemporary intentionalism (represented by Stanley Fish, Lawrence Alexander, Jeffrey Goldsworthy, Richard Ekins and Zygmunt Tobor) and the traditional concept of interpretation by Eugeniusz Waśkowski. It turns out that both currents equate the determination of the meaning of the text with the determination of the legislator's intention. Thus, they fit into the communicative perception of the law.

SŁOWA KLUCZOWE: intencjonalizm, Eugeniusz Waśkowski, interpretacja prawa

KEY WORDS: intentionalism, Eugeniusz Waśkowski, legal interpretation

PAWEŁ BOIKE, magister prawa, Uniwersytet Mikołaja Kopernika,  
ORCID – 0000-0003-0789-0897, e-mail: pawboike1998@gmail.com

*The fairest and most national method to intrerpret the will of the legislator, is by exploring his intetnions at the time when the law was made, by signs the most natural and probable<sup>[1]</sup>.*

*Sir Wiliam Blackstone*

[...] pozostanie zawsze fakt niewzruszony, że słowa normy są tylko środkiem wyrażenia myśli ustawodawczej, a stąd wynika, że mają one znaczenie tylko o tyle, o ile ten cel osiągają, a zatem zadanie wykładni norm polega na wykryciu rzeczywistej myśli ich autora<sup>[2]</sup>.

*Eugeniusz Wańkowski*

## 1 | Wstęp

Czy przepisy prawa należy rozumieć w sposób w jaki były rozumiane przez ich autorów i osoby zaangażowane w proces prawodawczy? Czy podczas ich wykładni należy dążyć do realizacji celów jakie chcieli oni osiągnąć poprzez ich uchwalenie? A może akt prawny w momencie promulgacji zupełnie „odrywa się” od prawodawcy, stając się gliną, z której sędziowie czynią praktyczne zastosowanie? Kwestie cechują się wysokim stopniem doniosłości zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. Teoretycznej – gdyż dotyczą pytania o to, czy prawo jest tożsame z tekstem prawnym, zagadnień podziału władz, bezpieczeństwa prawnego, aktywizmu sędziowskiego czy tzw. inżynierii społecznej poprzez sądowe stosowanie prawa. Praktycznej – ponieważ stosunek sędziów do tych kwestii w wielu obszarach wyznacza ramy funkcjonowania społeczeństw, a to ze względu na fakt, że prawo objawia się w funkcjonowaniu społeczeństw w znacznym stopniu w kształcie będącym rezultatem jego sądowej wykładni. Oczywiście dobitnymi przykładami doniosłości praktycznej są tutaj amerykańskie spory o konstytucyjność regulacji ustawowych, które budzą moralne i obyczajowe kontrowersje (kształt wolności religijnej, prawo aborcyjne czy definicja

<sup>1</sup> *Commentaries on Laws of England*, ks. 1, wyd. 3 (Oxford: Clarendon Press, 1768), 59.

<sup>2</sup> *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie* (Warszawa: Drukarnia Rolnicza, 1936), 16-17.

małżeństwa). Nie można jednak zapominać, że wskazane dylematy wiążą się również z interpretowaniem aktów niższej rangi<sup>[3]</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest rozpoznanie elementów paralelnych pomiędzy koncepcją wykładni opracowaną przez Eugeniusza Waśkowskiego a intencjonalizmem rozumianym jako współczesny nurt postrzegania interpretacji prawniczej rozwijany głównie (choć nie tylko) w kręgu anglosaskim<sup>[4]</sup>. Podjęcie niniejszego problemu badawczego wpisuje się w manifestujące się w ostatnich latach zainteresowanie intencjonalizmem w polskiej filozofii prawa<sup>[5]</sup>. Wynika ono z dostrzeżenia uniwersalności (pomimo zrozumienia różnic pomiędzy kulturami prawnymi)<sup>[6]</sup> oraz doniosłości kwestii wskazanymi na początku niniejszej pracy. Skutkuje natomiast powstawaniem nowych ujęć problematyki interpretacji

---

<sup>3</sup> Bogusław Brzeziński, który jako pierwszy zreferował polskojęzycznemu czytelnikowi koncepcję intencjonalizmu oparł się właśnie na opracowaniach poświęconych „statutory interpretation” (a nie „constitutional interpretation”), przede wszystkim wykładni amerykańskiego prawa podatkowego: „Intencjonalizm jako koncepcja wykładni prawa i jego krytyka w Stanach Zjednoczonych Ameryki”, [w:] *W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych Księga dedykowana profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu*, red. Henryk Dzwonkowski (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2005), 22 i n.

<sup>4</sup> Intencjonalizm nie jest tożsamy z oryginalizmem konstytucyjnym. Ten drugi w niektórych ujęciach wpisuje się w założenia intencjonalizmu, a w innych (np. Antoni Scalia) absolutnie nie. Kwestia ta została wyjaśniona: Paweł Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim. Analiza poglądów Stanley’a Fisha, Larry’ego Alexandra, Jeffrey’a Goldsworthy, Richarda Ekinsa oraz Victorii Nourse” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 4 (2023): 16-17.

<sup>5</sup> Przede wszystkim: Zygmunt Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013) oraz Agnieszka Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017). Agnieszka Bielska-Brodziak w przeciwieństwie Zygmunta Tobora nie wyraża jednak aprobaty dla założeń intencjonalizmu, pozostając jak się zdaje bliska poglądom Victorii Nourse – sama aprobata dla posługiwania się materiałami legislacyjnymi w drodze wykładni nie może być uznana za cechę specyficzną intencjonalizmu, co zostało wyjaśnione: Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim”, 24-25. Własne rozumienie intencji prawodawczy, antagonistyczne względem intencjonalizmu, dokładnie – Richarda Ekinsa, przedstawił również: Marcin Matczak, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego* (Warszawa: Scholar, 2019), 73-94.

<sup>6</sup> „the differences between Anglo-American and continental legal cultures are not dramatically significant” Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, „The Communication Theory as a Phantom”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń (Cheltenham: Edward Elgar, 2022), 63.

na gruncie krajowym – autor ma tu na myśli przede wszystkim koncepcję interpretacji jako poszukiwania intencji prawodawcy Zygmunta Tabora. Z pewnością zainteresowania tego nie można uważać za przejaw płytkiego zafascynowania wszystkim, co amerykańskie<sup>[7]</sup>. W ramach rzeczonyj tendencji nie postawiono jednak pytania o podobieństwa i różnice pomiędzy intencjonalizmem a koncepcją Eugeniusza Waśkowskiego. Podjęcie wskazanej kwestii badawczej wydaje się ważne biorąc pod uwagę, że druga ze wskazanych koncepcji najbardziej spośród polskich koncepcji wykładni pozostaje ukierunkowana na “myśl ustawodawcy”.

Przed przejściem do merytorycznej części opracowania wypada wyjaśnić, że przez koncepcję wykładni (interpretacji) prawa autor rozumie względnie uzasadniony i uporządkowany sposób rozumienia procesu wykładni (interpretacji) prawa, który może (choć nie musi) posiadać aspekt aplikacyjny, tj. względnie usystematyzowany zbiór zasad i reguł przejawiający potencjał do zastosowania w praktyce<sup>[8]</sup>.

---

<sup>7</sup> Mniej więcej taki zarzut czyni pod adresem Zygmunta Tabora Maciej Zieliński w ostatnim wydaniu swojego podręcznika do wykładni: „podejście Z. Tabora jest pomysłem polegającym nawet nie na powrocie do polskiej kultury interpretacyjnej z lat 30. Ubiegłego wieku (E. Waśkowski, S. Rozmaryn), od którego odeszliśmy za J. Wróblewskim od 1959 r., lecz na pomysle przeszczepienia do polskiej kultury w dziedzinie wykładni różnorodnych wersji amerykańskich intencjonalistów”. *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7 (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), s. 87. Należy jednak zauważyć, że niektórzy spośród owych „amerykańskich intencjonalistów” są Australijczykami (Jeffrey Goldsworthy) czy Nowozelandczykami (Richard Ekins) i wcale nie pracują na amerykańskich uniwersytetach. Korzeni intencjonalizmu upatruje się zaś u Sir Blackstone’a. Reasumując jest to koncepcja znamienna generalnie dla całej kultury *common-law*, którą obejmuje jeden dyskurs w przedmiocie interpretacji. Co więcej do owego dyskursu włączają się także badacze wywodzący się spoza krajów *common-law*, co potwierdza tezę o uniwersalności problematyki. Pluralizm geograficzny manifestuje się szczególnie wśród autorów komentarzy do monografii Richarda Ekinsa składających się na nr 1/2019 czasopisma *American Journal of Jurisprudence*.

<sup>8</sup> Zob. definicja terminu „koncepcja” w: *Wielki Słownik Języka Polskiego*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34253/koncepcja>. [dostęp: 27.10.2023]. Zob. też: Zieliński, *Wykładnia prawa*, 62-63.

## 2 | Koncepcja wykładni Eugeniusza Waśkowskiego

### 2.1. Miejsce w polskiej filozofii interpretacji prawniczej

Polska nauka prawa może poszczycić się wieloma koncepcjami wykładni prawa. Maciej Zieliński rygorystycznie podchodząc do pojęcia „koncepcji wykładni” wymienia następujące:

1. tradycyjną Eugeniusza Waśkowskiego,
2. konstrukcyjną Sawy Frydmana,
3. klaryfikacyjną – semantyczną intensjonalną Jerzego Wróblewskiego),
4. derywacyjną Macieja Zielińskiego i jego uczniów,
5. semantyczną ekstensjonalną Jana Woleńskiego,
6. prawniczą interpretację humanistyczną Leszka Nowaka,
7. komputacyjną Franciszka Studnickiego,
8. poziomową Ryszarda Sarkowicza,
9. derywacyjno-walidacyjną Leszka Leszczyńskiego<sup>[9]</sup>.

Do przedstawionego katalogu uzasadnionym wydaje się dodanie dwóch kolejnych: interpretacji jako poszukiwania intencji (koncepcji dialogicznej) Zygmunta Tobora<sup>[10]</sup> oraz interpretacji jako postulowania i urzeczywistniania świata możliwego Marcina Matczaka<sup>[11]</sup>.

Koncepcja Eugeniusza Waśkowskiego<sup>[12]</sup> jest dziś w zasadzie zapomniana<sup>[13]</sup>. Zdziwienie może budzić fakt, że nikt z powojennych ani współczesnych przedstawicieli teorii i filozofii prawa jej twórczo nie rozwija ani

---

<sup>9</sup> Zieliński, *Wykładnia prawa*, 67-84.

<sup>10</sup> Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*. Na końcu wskazanej monografii znajduje się względnie uporządkowany opis czynności podejmowanych w celu ustalenia intencji prawodawcy. W związku z tym opinia Macieja Zielińskiego (*Wykładnia prawa*, 86) mówiąca, że „w podejściu Z. Tobora trudno odnaleźć jakąś koncepcję wykładni”, wydaje się nieuzasadniona.

<sup>11</sup> Matczak, *Imperium tekstu*.

<sup>12</sup> Swoją koncepcję w najdojrzałszej postaci wyłożył w dziele *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie* (Warszawa: Drukarnia Rolnicza, 1936). Wcześniej opublikował kilka prac poświęconych wykładni w języku rosyjskim. Informacje biograficzne o Waśkowskim: Adam Redzik, „Eugeniusz Waśkowski (1866-1942). W siedemdziesięciolecie śmierci wybitnego uczonego i adwokata” *Palestra* 9-10 (2012): 255 i n.

<sup>13</sup> Por. Redzik, „Eugeniusz Waśkowski (1866-1942)”, 256, 267 oraz Artur Kotowski, „Tradycyjna teoria wykładni prawa Eugeniusza Waśkowskiego i jej znaczenie

nie modyfikuje. Wprawdzie we współczesnym orzecznictwie oraz literaturze dogmatyczno-prawnej można odnaleźć pojedyncze przypadki odniesień do koncepcji wykładni Waškowskiego<sup>[14]</sup>, niemniej mają one charakter poboczny – tzn. „prawdła” wykładni opisane przez wileńskiego uczonego nie stanowią czynnika decydującego, dla których rozwiązano problem interpretacyjny w określony sposób.

Porównując koncepcję Eugeniusza Waškowskiego z koncepcjami powojennymi należy przede wszystkim podkreślić fakt, że ta pierwsza osadzona w tradycji hermeneutycznej<sup>[15]</sup>, a nie tak jak większość powojennych – w filozofii analitycznej. Okoliczność ta wiąże się z nieco mniejszym stopniem sformalizowania koncepcji Waškowskiego. Należy podkreślić, że wileński uczonego porusza się na gruncie dawnej hermeneutyki, która koncentrując się na autorze dzieła i kontekście jego powstania<sup>[16]</sup>.

Siłą rzeczy Waškowskiemu obce są jej powojenne osiągnięcia polskiej nauki prawa jak powszechnie przyjmowane dzisiaj rozróżnienie normy prawnej od przepisu prawnego czy też lingwistyczne jej rozumienie (Waškowski używa terminu „norma” tam, gdzie dzisiaj użyto by słowa „przepis”). Jednak chyba najbardziej doniosła różnica wiąże się z tym, że Waškowski utożsamia prawo z wolą prawodawcy, a w powojennych koncepcjach wykładni co do zasady „nie poszukuje się takiego sposobu

---

dla rozwoju polskiej egzegezy prawniczej” *Przegląd Prawa Publicznego*, 9 (2015): 10. Co ciekawe do dorobku Waškowskiego nie odnosi się w swoich pracach Zygmunt Tobor. Przywołuje go natomiast Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego*, 60. Odrębną sprawą jest zainteresowanie historyków prawa dorobkiem Waškowskiego z zakresu dogmatyki prawa i postępowania cywilnego. Ostatnio: Mikołaj Tarkowski, „Eugeniusz Waškowski i jego wybrane poglądy na temat kwestii kodyfikacji prawa w Europie oraz Polsce w XIX i XX wieku (do 1939 roku)” *Prawo i Więź* 4 (2022): 598 i n.

<sup>14</sup> Zob. wyr. SN z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt. ZSK 43/22. Przedmiotem sprawy była odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za przekroczenie uprawnień w związku przyjętym przez niego rozumieniem art. 618b § 3 k.p.k. Jerzy Akińcza, „Zawezwanie do próby ugodowej. Brak skutku przedawnienia” *Studia Iuridica*, nr 70 (2017): 39 i n. Problematyka artykułu dotyczy interpretacji art. 184 k.p.c.

<sup>15</sup> Por. Kotowski, „Tradycyjna teoria wykładni prawa Eugeniusza Waškowskiego i jej znaczenie dla rozwoju polskiej egzegezy prawniczej”, 15.

<sup>16</sup> Nowsze nurty hermeneutyki, reprezentowane m.in. przez A. Kaufmana, dowartościowują bowiem pozycję interpretatora i jego kontekst. Zob. m.in. rozważania o aktualizacji: Jerzy Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej* (Kraków: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1995), 78-80. Ogólnie o hermeneutyce prawniczej: Marek Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 3 (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 81-94.

obiektywizacji, który polegałby na wykazaniu, że określone przekonania oraz wartości były rzeczywiście uznawane przez osoby będące faktycznymi twórcami aktu normatywnego”<sup>[17]</sup>. We współczesnych polskich koncepcjach celu wykładni nie wiąże się z właściwym zrozumieniem woli prawodawcy, lecz z ustalaniem znaczeniu tekstu<sup>[18]</sup>. Oczywiście wyjątkiem będzie tutaj stosunkowo młoda koncepcja Zygmunta Tobora.

## 2.2. Założenia ogólne

Jak już wskazano powyżej Eugeniusz Waśkowski obraca się w tradycji hermeneutycznej, która odbiorcę danego tekstu kultury ukierunkowuje na osobę autora. Dla Eugeniusza Waśkowskiego „norma jest ujęta w słowa myślą”<sup>[19]</sup>. W tej perspektywie słowa są jedynie narzędziem, za pośrednictwem którego dokonuje się komunikacja pomiędzy prawodawcą a podmiotem prawa, a nie jego istotą. Celem wykładni (interpretacji) jest zrozumienie danego „wytworu ducha ludzkiego”, czyli sytuacja, gdy

znaki konwencjonalne [...] (słowa, pisma, obrazy) wywołują w duszy odbierającego je te same wyobrażenia, pojęcia i uczucia, jakie kojarzyły się z temi znakami w duszy osoby, która je użyła<sup>[20]</sup>.

Sens normy prawnej tworzą właśnie „wyobrażenia i pojęcia”, które wiązały z nimi osoby biorące udział w procesie prawotwórczym<sup>[21]</sup>. Można byłoby powiedzieć, że cele, które chciał urzeczywistnić za pomocą danej normy prawodawca powinny być realizowane przez osoby ją stosujące. Nie można apriorycznie wykluczyć, że prawodawca nadał danym wyrażeniom inne znaczenie niż to, które jest powszechnie przyjęte przez użytkowników danego języka<sup>[22]</sup>. Mogą się zdarzyć stany faktyczne, których

---

<sup>17</sup> Maciej Zieliński, Olgierd Bogucki, Agnieszka Choduń, Stanisław Czepita, Beata Kanarek, Andrzej Munczewski, „Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 4 (2009): 33. Należy odnotować fakt, że cytowana praca powstała kilka lat przed tym jak swoją koncepcję wykładni przedstawił Zygmunt Tobor.

<sup>18</sup> Zob. np. definicję wykładni u Lecha Morawskiego, *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2 (Toruń: TNOiK Dom Organizatora, 2010), 15.

<sup>19</sup> Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, 7-8.

<sup>20</sup> Ibidem, 12.

<sup>21</sup> Ibidem, 13.

<sup>22</sup> Ibidem, 16.

prawodawca nie przewidział (luki prawne), wówczas rolą sędziego nie jest rozstrzygnięcie tak jakby był legislatorem, lecz jest rozwijanie istniejących norm zgodnie z regułami logicznego rozumowania.

Waškowski stanowczo sprzeciwia się nowym w jego czasach prądom (młoda szkoła francuska, szkoła wolnego prawa, metoda teleologiczna, metoda socjologiczna, jurejurisprudencja interesów), które owe założenia podważają, tj. uniezależniają sens norm prawnych od wyobrażeń prawodawcy, a także postulują zastąpienie reguł logicznego rozumowania i pradawnych paremii dalece niedookreślonymi pojęciami typu „poczucie prawne”, „świadomość prawna” „zasady sprawiedliwości i słuszności”<sup>[23]</sup>. Z tym faktem wiąże się nazywanie koncepcji wileńskiego uczonego (czyni to i on sam) mianem „tradycyjnej”.

### 2.3. Wymiar aplikacyjny

Koncepcja wykładni Eugeniusza Waškowskiego zawiera względnie usystematyzowany zbiór „prawideł” (czyli mówiąc współczesnym językiem „dyrektyw”<sup>[24]</sup>), których powinien przestrzegać interpretator<sup>[25]</sup>. Proces wykładni przebiega zawsze w ramach dwóch etapów<sup>[26]</sup>: 1) wykładni słownej oraz 2) realnej. Ponadto Waškowski wskazuje zasady inferencyjne, które powinny znaleźć zastosowanie w przypadku stwierdzenia luki prawnej (logiczne rozwijanie norm).

W ramach wykładni słownej w przypadku braku definicji legalnej i miejsc paralelnych (innych użycie słowa w danej ustawie) Waškowski zaleca dokonanie rozbioru etymologicznego wyrazu. Interpretator winien „mieć na względzie używanie słów, przyjęte w literaturze i praktyce prawniczej w czasie wydania wykładanej ustawy”<sup>[27]</sup>, a także biorąc pod uwagę znaczenie jakie słowu przypisuje się na obszarze bądź w środowisku, którego

<sup>23</sup> Ibidem, 262.

<sup>24</sup> Na temat różnego rozumienia dyrektyw (kanonów interpretacyjnych) zob: Paulina Konca, *Prawo interpretacyjne* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2022), 129-140.

<sup>25</sup> Streszcza je również: Kazimierz Pietrzykowski, „Teoria wykładni prawa cywilnego według Eugeniusza Waškowskiego” *Studia Iuridica*, 70 (2017): 179 i n.

<sup>26</sup> Waškowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, 44.

<sup>27</sup> Ibidem, 31.



norma dotyczy<sup>[28]</sup>. Przy analizie składni interpretator powinien uwzględnić charakterystykę stylu autora tekstu prawnego<sup>[29]</sup>.

Wykładnia realna jest kombinacją tego, co dzisiaj nazywa się wykładnią systemową oraz funkcjonalną: „w braku wykładni legalnej [tj. późniejszych norm precyzujących wcześniejsze – przyp. aut.] należy ustalić sens normy, uwzględniając jej stosunek logiczny do innych norm, położenie w systemie prawa i wiarogodną rację”<sup>[30]</sup>. Korzystanie z racji jest możliwe tylko wówczas, „gdy dotyczące jej dane są zupełnie wiarogodne”<sup>[31]</sup>. Waśkowski wyróżnia następujące rodzaje racji:

1. prawną, czyli zasadę prawną, której dane normy jest logiczną konsekwencją,
2. teleologiczną, czyli cel, dla który ustawodawca za pomocą tej normy chce osiągnąć,
3. psychologiczną, czyli motywy, które kierowały ustawodawcą,
4. historyczną, czyli poprzednią normę, którą zmienia lub modyfikuje norma wykładana<sup>[32]</sup>.

Interpretator winien kierować się tą racją, która stanowi lepszy środek do „wykrycia rzeczywistej myśli ustawodawcy”<sup>[33]</sup>. W przypadku kolizji pomiędzy wynikami zastosowania kilku racji, pierwszeństwo ma wynik racji prawnej, gdy chodzi o normy prawa powszechnego, a teleologicznej, psychologicznej i historycznej w przypadku prawa szczególnego (z tym, że jeśli chodzi o normę prawa inkorporowanego, która stanowi odchylenie od norm prawa powszechnego będzie to zawsze racja historyczna)<sup>[34]</sup>. Wileński uczony w następujący sposób rozumie powyższe pojęcia: prawem powszechnym jest norma, która pozostaje w bezpośrednim związku z zasadą prawną, np. nieważność umowy zawartej pod przymusem stanowi bezpośrednio logiczne następstwo zasady konsensusu; prawem szczególnym jest norma stanowiąca wyjątek od zasady prawa, np. wyjątkiem w stosunku do zasady wolności umów jest ograniczenie jej w stosunku do osób nieletnich; prawem inkorporowanym jest norma, dodana do obowiązującej

<sup>28</sup> Ibidem, 32.

<sup>29</sup> Ibidem, 22-27, 34.

<sup>30</sup> Ibidem, 102.

<sup>31</sup> Ibidem, 89.

<sup>32</sup> Ibidem, 101-104.

<sup>33</sup> Ibidem, 104.

<sup>34</sup> Ibidem, 104.

już uprzednio regulacji, a nie promulgowana w ramach wprowadzania całej nowej kodyfikacji<sup>[35]</sup>.

W razie niemożliwości ustalenia sensu normy za pomocą wyżej wskazanych danych należy zwrócić się do wyjaśnień autorytatywnych, zawartych w źródłach zewnętrznych wiarogodnych i dostępnych na równi z ustawą, i zastosować się do nich, o ile pochodzą od samego ustawodawcy lub o ile można z pewnością uznać, że ustawodawca (wzgl. czynniki ustawodawcze) je podzielał. W braku wyjaśnienia autorytatywnego należy tłumaczyć normą odpowiednio do jej wiarogodnej racji, ujawniającej się z takichże źródeł zewnętrznych<sup>[36]</sup>.

Waśkowski przez źródła zewnętrzne rozumie:

uzasadnienia i motywy do ustaw, protokoły posiedzeń komisji redakcyjnych i instytucji ustawodawczych, prace, pamiętniki i korespondencja twórców ustawy, dzieła historyczne, prawnicze itd.<sup>[37]</sup>

Korzystanie z nich wileński jurysta obwarowuje jednak dwoma przesłankami, które winny być spełnione łącznie: 1) sens normy pozostał niejasny pomimo analizy źródeł wewnętrznych, czyli tych zawierających w ramach obowiązującego prawa, 2) źródła te są równie „dostępne i wiarogodne jak ustawy<sup>[38]</sup>”. Gdy jedna z przesłanek jest niespełniona można jednak korzystać ze źródeł zewnętrznych celem weryfikacji ustaleń dokonanych w oparciu o źródła wewnętrzne<sup>[39]</sup>.

Rezultat wykładni realnej zachowuje dla Eugeniusza Waśkowskiego pierwszeństwo przed wynikiem wykładni słownej niezależnie od tego, czy odkryty w ten sposób sens normy jest węższy, szerszy niż sens słowny, czy nawet zupełnie od niego inny<sup>[40]</sup>. W razie zaistnienia sprzeczności ustalonego znaczenia normy z inną normą bądź w sytuacji, gdy wykładnia realna nie doprowadziła do wyeliminowania niejasności w jej rozumieniu, Waśkowski sugeruje stosowanie różnych, w wielu przypadkach dobrze wszystkim prawnikom znanych domniemań cechujących się przeważnie

<sup>35</sup> Ibidem, 97-100.

<sup>36</sup> Ibidem, 104-105.

<sup>37</sup> Ibidem, 51.

<sup>38</sup> Ibidem, 75.

<sup>39</sup> Ibidem, 75.

<sup>40</sup> Ibidem, 106-108.

rzymskim rodowodem<sup>[41]</sup>. Wymienianie ich wszystkich nie wydaje się celowe z punktu widzenia celów niniejszego studium. Warto natomiast przytoczyć jedno z nich: domniemywa się, że gdyby osoby głoszące za przyjęciem danego przepisu (bądź piastun organu w przypadku norm stanowionych inaczej niż poprzez uchwalanie) nie zgadzały się z tym, jak daną normę rozumiała osoba, która ją zredagowała, to zmieniłby jej redakcję<sup>[42]</sup>.

## 3 | Intencjonalizm

### 3.1. Charaktersytyka ogólna

Istotą intencjonalizmu jest interpretowanie prawa przez pryzmat intencji prawodawcy<sup>[43]</sup>. Zrozumienie powyższego staje się łatwiejsze w obliczu przedstawienia tego, czym intencjonalizm nie jest, a więc koncepcji alternatywnych. Po pierwsze, w przeciwieństwie do zapatrywań tekstualistów, intencjonalisci nie sprowadzają celu wykładni do ustalenia „obiektywnego” znaczenia tekstu prawnego na poziomie językowym (choć przyjmują oni co do zasady domniemanie, iż prawodawca przestrzega reguł językowych). Po drugie, w przeciwieństwie do purpozywistów, poszukują intencji prawodawcy, a nie bliżej nieokreślonych „obiektywnych” celów prawa<sup>[44]</sup> (choć intencjonalizm obiektywny przyjmuje założenie, że prawodawca działa racjonalnie). Jak przekonują intencjonalisci prawo podobnie jak inne ludzkie wytwory nie ma celów samych w sobie:

Od niechcienia mówimy takie rzeczy, jak „celem młotka jest wbijanie gwoździ”, ale młotek nie ma własnego celu niezależnie od celów ludzi. [...]. Celem każdego wytworu ludzkiego jest cel, dla którego został on stworzony, nabyty lub jest używany – musi to być cel tych, którzy go stworzyli, nabyli lub

<sup>41</sup> Ibidem, 108-129.

<sup>42</sup> Ibidem, 118.

<sup>43</sup> Mark Greenberg, „Legal Interpretation”, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. Edward Zalta (Fall 2021 Edition). <https://plato.stanford.edu/archives/fall2021/entries/legalinterpretation/>. [dostęp: 27.10.2023]; Wiliam Baude, Stephen Sachs, „The Law of Interpretation” *Harvard Law Review*, 4 (2017): 1115-1116.

<sup>44</sup> Zob. m.in.: Aharon Barak, *Purposive interpretation in Law* (Princeton: Princeton University Press, 2005), 351-352.

wykorzystują. W przypadku ustaw zasady demokracji i trójpodziału władzy oraz prawna zasada nadrzędności legislacyjnej sprzyjają celom twórcy – władzy ustawodawczej<sup>[45]</sup>.

W przypadku purpozywizmu istnieje ryzyko, że „obiektywne cele prawa” będą zakamuflowaną nazwą celów, tych którzy prawo w sposób władczy stosują, a więc sędziów. Z powyższym wiąże się zagadnienie wykładni dynamicznej. Stosunek do niej będzie zdecydowanie pozytywny u adherentów purpozywizmu, a co do zasady sceptyczny u przedstawicieli intencjonalizmu. Co do zasady, ponieważ niekiedy wskazuje się na możliwość stosowania normy do nowych nieznanych prawodawcy przypadków na podstawie domniemania, że gdyby osoby wchodzące w skład gremium prawodawczego miały współczesną wiedzę, to sformułowałyby przepis inaczej<sup>[46]</sup>.

### 3.2. Wersje intencjonalizmu

Zasadniczo wyróżnia się dwie wersje intencjonalizmu – „twardą” (intencjonalizm subiektywny) i „miękką” (intencjonalizm subiektywny)<sup>[47]</sup>. Podział ten wiąże się z tym, że zdaniem niektórych intencja zawsze jest wiążąca, dla innych natomiast tylko wtedy, gdy odbiorca jest w stanie bez nadmiernej trudności ją odczytać. Przykładem intencjonalistów subiektywnych

---

<sup>45</sup> Jeffrey Goldsworthy, „The Meaning and Interpretation of Statutes in Anglo-American Legal Systems”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń (Cheltenham Glos -Northampton, Edward Elgar, 2022), 53.

<sup>46</sup> W ten sposób na gruncie intencjonalistycznie zorientowanego oryginalizmu konstytucyjnego (*originalism of intent*) broni się m.in. wyroku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w spr. Board vs. Topeka czy Loving vs. Virginia. Zob. Donald Drakeman, *The Hollow Core of Constitutional Theory. Why We Need the Framers* (Cambridge: Cambridge University Press, 2020), 78-96.

<sup>47</sup> Jeffrey Goldsworthy, „Moderate versus Strong Intentionalism. Knapp and Michaels Revisited” *San Diego Law Review*, nr 42 (2005): 677; Goldsworthy, „Subjective versus Objective Intentionalism in Legal Interpretation”, [w:] *Moral Puzzles and Legal Perplexities. Essays in the Influence of Larry Alexander*, red. Heidi Hurd (Cambridge: Cambridge University Press, 2018), 175. Tobor pisze o intencjonalizmie „mocnym” i „umiarkowanym”. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, 101.

są Stanley Fish<sup>[48]</sup> oraz Lawrence Alexander<sup>[49]</sup>. Dla pierwszego z nich intencja jest zachowaniem w pewnej konwencji (tzw. zachowaniem uzewnętrznionym i wpisującym się w powszechne reguły komunikacji), dla drugiego po prostu przeżyciem psychicznym. Dla obydwu wskazanych autorów pomimo różnicy w percepcji intencji, sens normy prawnej jest przez nią całkowicie zdeterminowany, tj. także wówczas, gdy odbiorca musi pokonać bardzo duże trudności, by do niej dotrzeć.

Inaczej rzecz ma się u tzw. intencjonalistów obiektywnych jak Jeffrey Goldsworthy<sup>[50]</sup> czy Richard Ekins<sup>[51]</sup>. Intencja prawodawcy (rozumiana nie w sposób skrajnie empiryczny, lecz przy założeniu, że prawodawca działa w sposób racjonalny), wiąże, o ile została zakomunikowana w odpowiedni sposób:

Interpretacja jest „obiektywna” w tym sensie, że wyklucza powoływanie się na prywatne informacje o ukrytych intencjach; zamiast tego w naszym interesie leży ustalenie znaczenia na podstawie publicznie dostępnych informacji. Nie oznacza to jednak, że intencje „subiektywne” są nieistotne. Jak zauważono wcześniej, „obiektywną” intencją jest to, co rozsądna publiczność wywnioskowałaby na podstawie publicznie dostępnych dowodów na temat „subiektywnej” intencji autora. Istnienie subiektywnej intencji jest kluczową przesłanką przypisania autorowi tekstu intencji obiektywnej.

---

<sup>48</sup> Zob. m.in.: „Praca w łańcuchu. Interpretacja w prawie i w literaturze”, [w:] *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. Andrzej Szachaj, wyd. 2 (Kraków: Universitas 2008), 227 i n. „Stanowisko tekstualne nie istnieje” *ER(R) GO. Teoria-Literatura-Kultura*, 1 (2006): 107; „Intention Is all There Is. A Critical Analysis of Aharon Barak’s Purposive Interpretation in Law” *Cardozo Law Review*, nr 29 (2008): 1109 i n. Omówienie poglądów tego autora: Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim”, 17-19.

<sup>49</sup> Zob. m.in.: „Originalism, the Why and the What” *Fordham Law Review*, 2 (2013): 539; „Connecting the Rule of Recognition and Intentionalist Interpretation. An Essay in Honor of Richard Kay” *Connecticut Law Review*, nr 52 (2021): 494. Omówienie poglądów tego autora: Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim”, 19-20.

<sup>50</sup> Zob. m.in.: „Subjective versus Objective Intentionalism in Legal Interpretation”; „Legislative Intentions, Legislative Supremacy, and Legal Positivism” *San Diego Law Review*, nr 42 (2005): 493 i n.; Omówienie poglądów tego autora: Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim”, 20-22.

<sup>51</sup> Ekins kompleksowo wyłożył swoją koncepcję w monografii: *The Nature of Legislative Intent* (Oxford: Oxford University Press, 2012). Omówienie poglądów tego autora: Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim”, 22-24.

Gdybyśmy wiedzieli, że twórcy tekstu nie mieli istotnej intencji subiektywnej (na przykład byli małpami uderzającymi losowo w klawiaturę), nie mielibyśmy też racjonalnych podstaw, aby przypisywać im jakąkolwiek intencję obiektywną<sup>[52]</sup>.

Zarówno Jeffrey Goldsworthy jak i Richard Ekins przyjmują, że prawodawca działa zgodnie ze zwykłym zdrowym rozsądkiem (*simple commonsense*). Okoliczność ta ma doniosłe znaczenie, ponieważ pozwala zachować spójność systemu prawa i odrzucić absurdalne rezultaty wykładni. Szczególnie daleko posuwa się w tym założeniu Richard Ekins podnosząc, że „u podstaw dobrej praktyki interpretacyjnej leży założenie, że celem władzy prawodawczej jest odpowiedzialne działanie na rzecz dobra wspólnego”<sup>[53]</sup>. W konsekwencji interpretator powinien każdorazowo przyjmować, że legislatura był tym, kim powinna być, czyli „racjonalnym, rozsądnym prawodawcą”<sup>[54]</sup>.

W intencjonalizm obiektywny wpisują się zapatrywania Zygmunta Tobora – sam zainteresowany używa określenia „intencjonalizm umiarkowany”<sup>[55]</sup>. Katowicki uczony nie roztrząsa jednak kwestii „zwykłego zdrowego rozsądku” jako czynnika modyfikującego intencje empirycznego prawodawcy. Niemniej jedną z pięciu intencji, jakie przypisuje prawodawcy Zygmunt Tobor, jest intencja, by zwroty użyte w tekście prawnym były rozumiane zgodnie z dominującą konwencją interpretacyjną<sup>[56]</sup>. Wydaje się więc, że skoro w kulturze interpretacyjnej powszechnie przyjmuje się, że niedopuszczalna jest wykładnia prowadząca do luk, sprzeczności czy *ad absurdum*, to znaczy, że Zygmunt Tobor przypisuje prawodawcy faktycznemu działanie ze świadomością, by jego postanowienia były odczytywane z uwzględnieniem tych domniemań. Z powyższego wynika więc, że koncepcja Zygmunta Tobora, podobnie jak Jeffrey’ a Goldsworthy czy Richarda Ekinsa, zawiera również założenia o charakterze kontrfaktycznym, tyle że nie wyraża ich wprost i traktuje marginalnie.

<sup>52</sup> Ekins, Goldsworthy, „The Reality and Indispensability of Legislative Intentions” *Sydney Law Review*, 36 (2014): 48.

<sup>53</sup> Ekins, *The Nature of Legislative Intent*, 245.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 245.

<sup>55</sup> Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, 101.

<sup>56</sup> *Ibidem*, 230.

### 3.3. Wymiar aplikacyjny

Bezwarunkowe uzależnianie znaczenia tekstu prawnego od intencji prawodawcy rozumianej jako przeżycia psychiczne osób zaangażowanych w proces prawodawczy stawia interpretatora w położeniu dosłownie beznadziejnym. Do bezradności w tym zakresie przyznaje się wprost Lawrence Alexander<sup>[57]</sup>. Percepcja intencji jako zachowania konwencjonalnego u Stanleya Fisha wbrew pozorom również nie pomaga w interpretacji, co amerykański krytyk literacki przyznaje wprost<sup>[58]</sup>. Powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim okoliczność, że konwencja, w której funkcjonowały osoby tworzące prawo nie zawsze jest w pełni dostępna czy zrozumiała dla współczesnej wspólnoty interpretacyjnej<sup>[59]</sup>.

O metodologii interpretacyjnej możliwej do zastosowania w praktyce (wymiarze aplikacyjnym koncepcji) można mówić jedynie na gruncie intencjonalizmu obiektywnego. Po pierwsze dlatego, że konwencjonalne znaczenie tekstu traktuje się jako podstawowy dowód na intencję prawodawcy – myśl ta jest bliska stanowisku cytowanego na początku niniejszej pracy żyjącego w XVIII w. Wiliama Blackstone’a<sup>[60]</sup> – jednego z najważniejszych prawników w dziejach *common-law*. Warto tutaj podkreślić, że Richard Ekins znaczeniu językowemu zamierzonemu przez twórców danej normy (*intended meaning*) przypisuje pierwszeństwo przed celami, które im przyświecały<sup>[61]</sup>. Po drugie, ze względu na przyjęcie założenia, że prawodawca działa zgodnie ze „zwykłym zdrowym rozsądkiem”, tj. nie dopuszcza norm irracjonalnych, sprzecznych logicznie. Z powodu tego drugiego założenia, interpretacja prawnicza różni się od tego jak na działania parlamentarzystów patrzą politolodzy czy historycy<sup>[62]</sup>.

Richard Ekins podkreśla, że wolą prawodawcy jest to, by każdy przepis przez niego stworzony był spójny z całością systemu prawa<sup>[63]</sup>. W związku z powyższym interpretator powinien rozumieć przepisy w taki sposób, by nie były sprzeczne z innymi oraz aby skutek przyjętego rozumienia

<sup>57</sup> Alexander, „Originalism, the Why and the What”, 543.

<sup>58</sup> Fish, „Stanowisko tekstualne nie istnieje”, 120.

<sup>59</sup> Boike, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie angloskim”, 19.

<sup>60</sup> Blackstone, *Commentaries on Laws of England*, ks. 1, 59-60.

<sup>61</sup> Ekins, *The Nature of Legislative Intent*, 250-151.

<sup>62</sup> Ibidem, 245.

<sup>63</sup> Ibidem, 257.

żaden przepis nie okazał się zbędny<sup>[64]</sup>. Dla zrozumienia intencji relevantny jest również kontekst – skoro prawodawca działa, by zaradzić jakiemuś problemowi w świecie rzeczywistym, to podejmuje racjonalną decyzję w oparciu o dostępne wówczas fakty dotyczące przedmiotowej problematyki<sup>[65]</sup>. Dla zrozumienia kontekstu pewne znaczenie mogą mieć także materiały legislacyjne – Jeffrey Goldsworthy przypisuje im jednak zdecydowanie podrzędną rolę<sup>[66]</sup>. Richard Ekins natomiast, choć dostrzega w nich źródło wiedzy o intencji prawodawcy, to odradza korzystanie z nich, ponieważ działanie prawodawcze ze swej istoty ukierunkowane jest na transparentność<sup>[67]</sup>. Zarówno w koncepcji Jeffrey’a Goldsworthy’ego, jak i – tym bardziej – Richarda Ekinsa nie ma aprobaty dla korzystania ze źródeł, które nie mają oficjalnego czy też publicznego charakteru – korespondencji i pamiętników osób biorących udział w procesie legislacyjnym oraz medialnych wypowiedzi członków gremium prawodawczego.

Odnosząc się do wymiaru aplikacyjnego intencjonalizmu warto odnieść się do „sposobów ustalania intencji” przedstawionych na końcu monografii Zygmunta Tobora<sup>[68]</sup>. Zygmunt Tobor, podobnie jak Jeffrey Goldsworthy i Richard Ekins, nie przedstawia tak uporządkowanego zbioru dyrektyw, do których przyzwyczaili polskiego prawnika Jerzy Wróblewski, Lech Morawski czy Maciej Zieliński. Katowicki uczony w ogóle jest sceptyczny wobec podporządkowywania wykładni kanonom interpretacyjnym<sup>[69]</sup>. Niemniej można znaleźć w ostatnim rozdziale jego monografii wskazówki dotyczące wykładni (nawet jeśli narracja jest prowadzona raczej w sposób opisowy niż postulatyczny – autor przywołuje liczne orzeczenia polskich sądów).

Zygmunt Tobor wyróżnia dwa modele ustalania intencji prawodawcy – większościowy i agencyjny. Model większościowy dotyczy intencji członków legislatury, która została wyrażona bezpośrednio w głosowaniu. Model agencyjny natomiast polega na „wysłuchiwaniu się” przez interpretatora w konwersację pomiędzy członkami gremiów, którym ustawodawca

<sup>64</sup> Ibidem, 257.

<sup>65</sup> Ibidem, 257.

<sup>66</sup> Goldsworthy, „Moderate versus Strong Intentionalism”, 683.

<sup>67</sup> Ekins, *The Nature of Legislative Intent*, 274.

<sup>68</sup> Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, 224-277.

<sup>69</sup> „Dlaczego niektórzy uważają, że ważniejsze od realizowania uzgodnionej na poziomie prawodawczym polityki jest przywiązanie do kanonów interpretacyjnych?”. Tobor, Kobyliński, „Dialogiczna koncepcja interpretacji prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 2 (2020): 37.



powierza niektóre czynności związane z procesem legislacyjnym<sup>[70]</sup>. Wykładnia według Zygmunta Tobora zaczynać się powinna od zastosowania modelu większościowego – agencyjny odgrywa rolę subsydiarną<sup>[71]</sup>. Wiąże się to z przyjmowaniem założenia, że całość intencji prawodawcy została wyrażona w tekście prawnym<sup>[72]</sup>.

Jeśli chodzi o model większościowy wskazówki Zygmunta Tobora są następujące. W sytuacji braku definicji legalnej należy domniemywać, że prawodawca przyjął konwencjonalne znaczenie tekstu, czyli takie jakie ma ono w języku ogólnym. Ciekawe jest jednak, że odrzuca przy tym korzystanie ze słowników. W przypadku wieloznaczności zaleca analizę struktury tekstu prawnego (redakcja przepisu, tytuł aktu bądź fragmentu, poprawność językowa, jak brzmiał przepis przed nowelizacją). Rozważa milczenie prawodawcy, lecz nie dochodzi do żadnej konkretnej konkluzji<sup>[73]</sup>.

W ramach modelu agencyjnego katowicki uczony przedstawia hierarchię materiałów legislacyjnych, w których jego zdaniem należy szukać intencji prawodawcy. Na pierwszym miejscu umieszcza stanowiska komisji parlamentarnych. Niżej sytuuje natomiast uzasadnienia do projektów ustawy, które nie zawsze są wiarygodne, argumenty z odrzuconych poprawek, wypowiedzi parlamentarzystów podczas debaty nad projektem oraz dotyczące projektu opinie prawne<sup>[74]</sup>.

## 4 | Wnioski porównawcze

Zarówno dla intencjonalistów, jak i Eugeniusza Waśkowskiego prawo nie jest bytem oderwanym od prawodawcy (w opozycji do tego, co uważają tekstualiści i purpozytywiści). Przepisy są narzędziem, za pomocą którego władza prawodawcza komunikuje swoje postanowienia; formą, będącą jedynie nośnikiem intencji („myśli” autora w przypadku Eugeniusza Waśkowskiego). Postanowienia z racji nadania im waloru prawa powinny być przestrzegane i realizowane. Znaczenie tekstu prawnego jest zatem

<sup>70</sup> Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, s. 258.

<sup>71</sup> *Ibidem*, 258.

<sup>72</sup> *Ibidem*, 231.

<sup>73</sup> *Ibidem*, 229-258.

<sup>74</sup> *Ibidem*, 258-277.

określone przez prawodawcę (*intended meaning*) i wiąże się z celami, które chciał za jego pomocą osiągnąć. Nie można zatem ani na gruncie koncepcji tradycyjnej Eugeniusza Waśkowskiego, ani na gruncie intencjonalizmu (czy to subiektywnego, czy obiektywnego) twierdzić, że jedyna intencja, z którą działa prawodawca to intencja nadania konkretnemu tekstowi mocy prawa.

Kluczowym zagadnieniem w omawianej materii jest percepcja prawodawcy i rozumienie intencji. W ramach intencjonalizmu skrajnie empirycznie do tych zagadnień podchodzi Lawrence Alexander. Stanley Fish, Jeffrey Goldsworthy i Zygmunt Tobor wiążą pojęcie intencji nie tyle z przeżyciami psychicznymi, co z konwencją. Dla nich (z wyjątkiem Stanley'a Fisha) konwencja jest na tyle ważna, że rozumienie tekstu prawnego zgodnie z regułami poprawności językowej jest podstawowym dowodem na intencję prawodawcy. Najdalej w przyjmowaniu założeń kontrfaktycznych posuwa się natomiast Richard Ekins zakładając, że prawodawca działa racjonalnie i zawsze dla dobrych celów społecznych.

U Eugeniusza Waśkowskiego percepcja prawodawcy i jego intencji jest na wskroś empiryczna. Dla wileńskiego uczonego prawodawca to po prostu osoby zaangażowane w proces prawotwórczy. Zgodność przeżyć psychicznych („wyobrażeń, pojęć i uczuć”) u autora i odbiorcy komunikatu jakim jest norma prawna świadczy o poprawnym jego zrozumieniu – ten schemat wileński jurysta stosuje również na gruncie interpretacji prawniczej. Oczywiście konwencja językowa jest dla Eugeniusza Waśkowskiego ważna. W konsekwencji pierwszorzędą rolę (choć na jej wyniku nie można poprzestać) odgrywa wykładnia słowna, która odwołuje się przede wszystkim do powszechnie przyjętego znaczenia słów w języku.

Przechodząc do porównania w wymiarze aplikacyjnym, należy stwierdzić, że zarówno dla intencjonalistów obiektywnych, jak i Eugeniusza Waśkowskiego ustalanie znaczenie tekstu prawnego oznacza ustalanie znaczenia zamierzonego przez twórców. Dlatego poza będącym punktem wyjścia znaczeniem konwencjonalnym interpretator powinien wziąć pod uwagę takie czynniki, jak definicje legalne, rozumienie określonych słów i sformułowań w innych przepisach czy styl tekstu prawnego. Oczywiście istotny jest również kontekst systemowy – stosunek interpretowanego przepisu do innych. Właśnie na tle kontekstu systemowego Jeffrey Goldsworthy i Richard Ekinsa formułują założenia o racjonalnym działaniu prawodawcy, podczas gdy Zygmunt Tobor i Eugeniusz Waśkowski odbywają się bez nich. Jeśli chodzi o wykładnię celowościową, to pomiędzy analizowanymi autorami również zachodzi zgodność co do tezy, że interpretator

ukierunkowany być powinien na cele, którymi kierował się prawodawca, a nie cele, które wydają się istotne interpretatorowi.

Odmienność w percepcji prawodawcy i jego intencji pomiędzy intencjonalistami obiektywnymi a Eugeniuszem Waśkowskim nie pozostaje jednak bez konsekwencji. Według tych pierwszych materiały interpretacyjne inne niż tekst prawny, by zostały w ogóle wzięte pod uwagę, muszą cechować się łatwością dostępu oraz publicznym, oficjalnym charakterem (Jeffrey Goldsworthy, Zygmunt Tobor) bądź zasadniczo pozostają irrelewantne (Richard Ekins). Wileński uczony również formułuje kryterium relewantności „źródeł zewnętrznych”, które to jednak ogranicza się do łatwego dostępu i wiarygodności. Nie pojawia się więc u niego kryterium publicznego – oficjalnego charakteru. Stąd dopuszcza korzystanie ze źródeł typowo prywatnych jak pamiętniki i korespondencja osób zaangażowanych w proces prawotwórczy (o ile oczywiście są wiarygodne i łatwo dostępne). Biorąc pod uwagę współczesne warunki, zdecydowanie większą dynamikę zmian legislacyjnych, skomplikowanie procesu legislacyjnego oraz wzrost ilościowy przepisów prawa, uzasadnionym jest przypuszczenie, że Eugeniusz Waśkowski, gdyby żył w XXI wieku, to zgodziłby się z intencjonalistami, że źródła prywatne typu pamiętniki i korespondencja nie mogą być brane pod uwagę w toku stosowania prawa.

## 5 | Zakończenie

Zarówno intencjonalizm obiektywny, jak i koncepcja Eugeniusza Waśkowskiego pomimo drobnych różnic wpisuje się w komunikacyjne rozumienie prawa. Oznacza to, że obie koncepcje w przeciwieństwie ujęć wykładni zwanych interpretatywistycznymi<sup>[75]</sup> (a do nich należy zaliczyć m.in. purpozywizm, koncepcję derywacyjną czy koncepcję Marcina Matczaka), nie deprecjonują pozycji prawodawcy. Interpretator ma być ukierunkowany na znaczenie zamierzone przez twórców oraz cele, które im przyświecały, a nie „ogólne” czy „obiektywne” cele prawa, które uważa

---

<sup>75</sup> O komunikacyjnym oraz interpretatywistycznym rozumieniu prawa: Izabela Skoczeń, „Introduction to Interpretativism and Limits of Law”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń (Cheltenham: Edward Elgar, 2022), 1 i n.

za słuszne i adekwatne w danej sytuacji. W związku z powyższym co do zasady niedopuszczalna jest wykładnia dynamiczna czy też tzw. interpretacyjna zmiana prawa (zagadnienie ewentualnego pogodzenia i wykładni dynamicznej wymaga dalszych badań, dla których punktem wyjścia jest propozycja Donalda Drakemana<sup>[76]</sup>).

W świetle zdiagnozowanych w niniejszym studium analogii pomiędzy współczesnym intencjonalizmem a koncepcją Eugeniusza Waśkowskiego nie ma podstaw, aby odrzucać koncepcje wykładni ukierunkowane na rozpoznanie intencji prawodawcy jako sprzeczne z rodzimą kulturą prawniczą (taki właśnie zarzut sformułował Maciej Zieliński<sup>[77]</sup>). Należy raczej podnieść postulat twórczego rozwijania i upowszechniania w Polsce koncepcji wykładni opartych na komunikacyjnym rozumieniu prawa, które by z jednej strony inspirowane było koncepcją Eugeniusza Waśkowskiego (z jej adekwatnością dla systemu *civil-law*), a z drugiej intencjonalizmem (jako koncepcją żywą współcześnie).

Warto również podnieść, że dalszych badań wymaga kwestia umiejscowienia komunikacyjnych ujęć wykładni, w kontekście sporu pomiędzy formalizmem, a antyformalizmem<sup>[78]</sup>. Z ustaleń powyżej poczynionych wynika, że przedstawiciele intencjonalizmu (w przeciwieństwie do Eugeniusza Waśkowskiego) sceptycznie podchodzą do budowania kanońw interpretacyjnych i ograniczania wykładni do rozumowań sylogistycznych. Przywiązanie do intencji prawodawcy obejmującej zarówno zamierzone znaczenie wyrażeń, jak i cel regulacji (zarówno intencjonalści, jak i Eugeniusz Waśkowski) stanowi manifestację antyformalizmu. Z drugiej jednak strony ograniczenie swobody interpretacyjnej sędziów i preferowanie celów szczegółowych nad ogólnymi celami prawa mogą być uznane za przejawy formalizmu.

<sup>76</sup> Zob. wyżej przyp. 46.

<sup>77</sup> Zob. wyżej przyp. 7.

<sup>78</sup> Zob. pięć cech formalizmu wskazanych przez: Marcin Matczak, *Suma iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa* (Warszawa: Scholar, 2007), 14-15.

## Bibliografia

- Akińcza Jerzy, „Zawezwanie do próby ugodowej. Brak skutku przedawnienia” *Studia Iuridica*, nr 70 (2017): 39-48.
- Barak Aharon, *Purposive interpretation in Law*. Princeton: Princeton University Press, 2005.
- Baude Wiliam, Stephen Sachs, „The Law of Interpretation” *Harvard Law Review*, 4 (2017): 1115-1116.
- Bielska-Brodziak Agnieszka, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Blackstone Wiliam, *Commentaries on Laws of England*, ks. 1, wyd. 3. Oxford: Clarendon Press, 1768.
- Boike Paweł, „O różnym pojmowaniu intencji prawodawcy w dyskursie anglosaskim. Analiza poglądów Stanley’a Fisha, Larry’ego Alexandra, Jeffrey’a Goldsworthy, Richarda Ekinsa oraz Victorii Nourse” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 4 (2023): 15-31.
- Brzeziński Bogusław, „Intencjonalizm jako koncepcja wykładni prawa i jego krytyka w Stanach Zjednoczonych Ameryki”, [w:] *W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych Księga dedykowana profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu*, red. Henryk Dzwonkowski. 57-66. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2005.
- Drakeman Donald, *The Hollow Core of Constitutional Theory. Why We Need the Framers*. Cambridge: Cambridge University Press, 2020.
- Ekins Richard, *The Nature of Legislative Intent*. Oxford: Oxford University Press, 2012.
- Fish Stanley, „Intention Is all There Is. A Critical Analysis of Aharon Barak’s Purposive Interpretation in Law” *Cardozo Law Review*, nr 29 (2008): 1109-1146.
- Fish Stanley, „Praca w łańcuchu. Interpretacja w prawie i w literaturze”, [w:] *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. Andrzej Szachaj, wyd. 2. Strony. Kraków: Universitas 2008.
- Fish Stanley, „Stanowisko tekstualne nie istnieje” *ER(R)GO. Teoria-Literatura-Kultura*, 1 (2006): 103-123.
- Gizbert-Studnicki, Tomasz i Francesca Poggi, „The Communication Theory as a Phantom”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń. 60-75. Cheltenham Glos -Northampton, Edward Elgar, 2022.
- Goldsworthy Jeffrey, „Moderate versus Strong Intentionalism. Knapp and Michaels Revisited” *San Diego Law Review*, nr 42 (2005): 669-683.
- Goldsworthy Jeffrey, „Subjective versus Objective Intentionalism in Legal Interpretation”, [w:] *Moral Puzzles and Legal Perplexities. Essays in the Influence of*

- Larry Alexander. red. Heidi Hurd. 170-188. Cambridge: Cambridge University Press, 2018.
- Goldsworthy Jeffrey, „The Meaning and Interpretation of Statutes in Anglo-American Legal Systems”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń. 43-59. Cheltenham Glos-Northampton, Edward Elgar, 2022.
- Greenberg Mark, „Legal Interpretation”, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. Edward Zalta. Fall 2021 Edition. <https://plato.stanford.edu/archives/fall2021/entries/legalinterpretation/>.
- Konca Paulina, *Prawo interpretacyjne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2022.
- Kotowski Artur, „Tradycyjna teoria wykładni prawa Eugeniusza Waśkowskiego i jej znaczenie dla rozwoju polskiej egzegezy prawniczej” *Przegląd Prawa Publicznego*, 9 (2015): 9-34.
- Lawrence Alexander, „Connecting the Rule of Recognition and Intentionalist Interpretation. An Essay in Honor of Richard Kay” *Connecticut Law Review*, No. 52 (2021).
- Lawrence Alexandrer, „Originalism, the Why and the What” *Fordham Law Review*, 2 (2013): 539-544.
- Matczak Marcin, *Imperium tekstu. Prawo jako postulowanie i urzeczywistnianie świata możliwego*. Warszawa: Scholar, 2019.
- Matczak Marcin, *Suma iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*. Warszawa: Scholar, 2007.
- Morawski Lech, *Zasady wykładni prawa*. wyd. 2. Toruń: TNOiK Dom Organizatora, 2010.
- Pietrzykowski Kazimierz, „Teoria wykładni prawa cywilnego według Eugeniusza Waśkowskiego” *Studia Iuridica*, 70 (2017): 179-190.
- Redzik Adam, „Eugeniusz Waśkowski (1866-1942). W siedemdziesięciolecie śmierci wybitnego uczonego i adwokata” *Palestra*, 9-10 (2012): 255-267.
- Skoczeń Izabela, „Introduction to Interpretativism and Limits of Law”, [w:] *Interpretivism and the Limits of Law*, ed. Tomasz Gizbert-Studnicki, Francesca Poggi, Izabela Skoczeń. 1-10. Cheltenham: Edward Elgar, 2022.
- Stelmach Jerzy, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*. Kraków: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1995.
- Tarkowski Mikołaj, „Eugeniusz Waśkowski i jego wybrane poglądy na temat kwestii kodyfikacji prawa w Europie oraz Polsce w XIX i XX wieku (do 1939 roku)” *Prawo i Więź*, 4 (2022): 602-621.
- Tobor Zygmunt, Konrad Kobyliński, „Dialogiczna koncepcja interpretacji prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 2 (2020): 35-48.

- Tobor Zygmunt, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Waśkowski Eugeniusz, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*. Warszawa: Drukarnia Rolnicza, 1936.
- Wielki Słownik Języka Polskiego*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34253/koncepcja>.
- Zieliński Maciej, Olgierd Bogucki, Agnieszka Choduń, Stanisław Czepita, Beata Kanarek, Andrzej Municzewski, „Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 4 (2009): 23-39.
- Zieliński Maciej, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Zirk-Sadowski Marek, *Wprowadzenie do filozofii prawa*. wyd. 3. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.



